

Architekci i inżynierowie: odżył konflikt interesów

PROJEKT

Nie każdy może kierować budową – profesują przedstawiciele jednej grupy zawodowej przeciw zmianom przyznającym takie uprawnienia drugiej grupie.

Ministerstwo Inwestycji i Rozwoju planuje zmiany w zasadach funkcjonowania zawodu architekta i inżyniera budownictwa. Obecnie pracuje nad dwoma projektami w tej sprawie. Przeciwno zmianom protestują inżynierowie. Spodziewali się jedynie realizacji wyroku Trybunału Konstytucyjnego z lutego 2018 r., a ministerstwo idzie znacznie dalej.

Trybunał uznał za niekonstytucyjne dwa przepisy. Po pierwsze, art. 16 pkt 3 prawa budowlanego, który przekazywał do uregulowania w rozporządzeniu zakres uprawnień budowlanych, w tym ich ograniczenia. Po drugie, § 22 pkt 1 rozporządzenia w sprawie samodzielnych funkcji technicznych w budownictwie wraz z załącz-

nikiem określającym wymagania dla specjalności kolejowej.

– Ministerstwo Inwestycji i Rozwoju chce uregulować zawód inżyniera budownictwa i architekta w dwóch różnych ustawach – mówi Zbigniew Kledyński, prezes Polskiej Izby Inżynierów Budownictwa. – Nie zgadzamy się z tym. Są to zawody bardzo sobie bliskie, historycznie pokrewne, współpracujące ze sobą w trakcie realizacji inwestycji. Powinny być uregulowane w tej samej, jednej ustawie i według wspólnego schematu kompetencji oraz odpowiedzialności – tłumaczy Kledyński.

Polskiej Izbie Inżynierów Budownictwa nie podoba się nowa definicja zawodu architekta.

– Wynika z niej, że gospodarowanie przestrzenią należy do wyłącznych kompetencji tego zawodu i z tego wywodzi się szerokie uprawnienia w samym procesie budowlanym. Zaburza to ugruntowaną, kilkudziesięcioletnią praktykę – wyjaśnia Zbigniew Kledyński.

Ministerstwo chce przyznać wszystkim architektom prawo do kierowania budową. Dziś potrzebne są do tego odpowiednie uprawnienia.

– Obowiązujące przepisy są poprawne, wynikają z wypracowanego wcześniej kompromisu. Nie widzę powodu, by je zmieniać. Kierowanie budową to nie tylko wydawanie poleceń lub koordynacja robót branżowych, ale przede wszystkim szeroka i precyzyjnie opisana w prawie odpowiedzialność za bezpieczeństwo ludzi i powierzonego mienia – tłumaczy prezes Kledyński.

Izba Inżynierów zabiega również o rozszerzenie swoich uprawnień do projektowania architektonicznego obiektów. Dziś inżynierowie po egzaminie zdanym w Izbie Architektów mają prawo do projektowania obiektów 1000 m sześć. w zabudowie zagrodowej lub na jej terenie. Szczególnie młodszy z nich nie widzą uzasadnienia dla ograniczenia do zabudowy zagrodowej.

Architekci uważają inaczej.

– O wprowadzenie odrębnej regulacji prawnej dla zawodu architekta środowisko postulowało od wielu lat. Jest to związane z odrębnością zawodów zarówno pod względem kwalifikacji, jak i specyfiki pracy – tłumaczy Wojciech Gwizdak, sekretarz Krajowej Rady Izby Architektów RP. – Zdaniem architektów odzwierciedla to również stan prawny, jaki panuje w UE, gdzie architekt i inżynier to osobne zawody, a nie specjalności w budownictwie.

– Za bardzo problematyczne uznajemy pozostawienie inżynierom specjalności konstrukcyjno-budowlanej bez ograniczonych uprawnień architektonicznych. Nie powinno się przyznawać uprawnień do projektowania architektury osobom, które architektami nie są i które nie mają ani wykształcenia, ani wiedzy w tym zakresie – twierdzi Wojciech Gwizdak.

Według Krajowej Rady Izby Architektów taki pomysł narzą przestrzeń naszego kraju na dalszą degradację.

– Tymczasem w propozycjach postulowanych przez inżynierów jest wykreślenie ograniczenia w postaci „zabudowy zagrodowej”. Oznaczałoby to przyznanie inżynierom budownictwa dodatkowych uprawnień bez odpowiedniego przygotowania zawodowego w tym zakresie. Na pewno będziemy postulować zmiany. Inżynierowie budownictwa swoje wykształcenie i wiedzę zdobywają w zakresie rozwiązywania problemów technicznych związanych z budową. Architekci w kontakcie z klientem są od optymalnego kształtowania funkcji budynku, by najlepiej służył użytkownikom, a w konsekwencji kierowania całym procesem projektowym i koordynowania go. Dlatego architekt i inżynier budownictwa są dwoma odrębnymi zawodami, choć pracującymi razem i we wspólnym celu – wyjaśnia Wojciech Gwizdak. ©

– Renata Krupa-Dąbrowska

etap legislacyjny | uzgodnienia publiczne